



MIEJSCE ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH W KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH

Powody, dla których organizacje pozarządowe biorą (lub nie) udział w konsultacjach społecznych **mogą wydawać się tak oczywiste** i przeźrocyste, że organizacje nie stawiają sobie pytań o sens, cele i swoją rolę w konsultacjach. Zazwyczaj chodzi o 'załatwienie czegoś ważnego' z punktu widzenia misji lub działań bezpośrednich organizacji, 'ważnego' dla członków organizacji lub 'ważnego' dla odbiorców usług/działań organizacji.

Sprawa jest jednak o tyle bardziej złożona, że aby dobrze odnaleźć się w gąszczu procesów konsultacji społecznych i, z jednej strony, osiągnąć założone cele, a z drugiej nie zaszkodzić lub utrudnić uczestnictwa innym, warto zastanowić się nad swoim miejscem w konsultacjach. Pytanie o to, jaką rolę chcemy w nich pełnić, jest ważne dlatego, że prowokuje konieczność rozważenia celu udziału w konsultacjach. Ten koniecznie trzeba zwerbalizować, aby udział w konsultacjach był dobrze zainwestowanym czasem, którego zawsze przecież brakuje. Pozwala to również na przygotowanie się do konsultacji, sprawdzenie czy mamy odpowiednie zasoby: informacje, dane, czas, odpowiednie poparcie/umocowanie. Jeżeli, w którymś z tych obszarów czegoś nam brakuje, być może warto przemyśleć swoją rolę, zamienić ją na inną, przyjrzeć się możliwym koalicjom, potencjalnym sojusznikom w sprawie, tym, którzy mogliby wypełnić którąś z ról za nas, albo wspólnie z nami.

Konsultacje i szerzej dialog obywatelski są jednym z mechanizmów sprawowania władzy – ważne jest więc uświadomienie sobie jednego z kontekstów, w którym mechanizm ten zachodzi: całościowego kontekstu relacji organizacji pozarządowych z władzą/urzędem. Aby uporządkować nieco obraz całokształtu, możemy o tych relacjach mówić w odniesieniu do trzech przenikających się płaszczyzn:

- realizacji zadań publicznych przez organizacje pozarządowe,
- wspólnego tworzenia warunków do aktywności społecznej
- oraz udziału organizacji pozarządowych w tworzeniu lokalnych polityk publicznych¹.

¹ *Poradnik modelowej współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych*, red. Ł. Waszak, P. Masłowski, Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPL0T, Warszawa 2012.



Konsultacje z zasadami

W rzeczywistości relacje NGO-władza/urząd w Polsce lokalnej kreowane są głównie poprzez realizację zadań zleconych bądź powierzonych organizacjom pozarządowym przez samorząd, bądź inne formy współpracy finansowej. Organizacje najczęściej nie włączają się w tworzenie polityk publicznych, bardzo często nie wiedząc o tym, że jest to jedna z dróg negocjacji stanu rzeczy w społeczności lokalnej. Jeżeli coś konsultują, to programy współpracy, w których najczęściej zapisywane są instrumenty współpracy finansowej. Konsultacje traktowane są nie tylko przez urzędy samorządowe często jako niezbyt istotna konieczność, której poświęca się niewiele uwagi. Również, a może przede wszystkim Ci, którzy powinni być nimi zainteresowani na równi z realizacją powierzonych zadań publicznych, czyli organizacje pozarządowe i mieszkańcy nie traktują ich jako jednego z najważniejszych narzędzi wpływu na to, jak funkcjonuje społeczność lokalna.

Tymczasem proces konsultacji to nie tylko sytuacja składania uwag pisemnych do przedstawionego dokumentu celem uzyskania możliwości stanięcia w konkursie na powierzenie zadania publicznego. Nie ogranicza się również jedynie do spotkania, na którym wymieniamy między sobą i (częściej) z przedstawicielami władzy/urzędu uwagi do przedstawionych rozwiązań lub rzadziej, na którym jesteśmy proszeni o swoje pomysły na rozwiązanie problemu czy zagadnienia.

Konsultacje są mechanizmem dialogu o rozwoju priorytetach, konkretnych rozwiązaniach dla społeczności lokalnej w tym czy innym obszarze tematycznym. To przestrzeń, w której organizacje pozarządowe mogą tworzyć ramy swojego działania na rzecz i wespół ze społecznością, w której funkcjonują. Z drugiej natomiast strony, konsultacje to proces formalny, który ma swoje ramy (<http://www.kanonkonsultacji.pl/x/985573>). Udział w nich wiąże się więc z koniecznością określenia swojego w nich miejsca rozumianego jako funkcja i rola.

FUNKCJE W KONSULTACJACH

Funkcje, jakie mogą pełnić w konsultacjach organizacje pozarządowe to między innymi:

- **Inicjator** – podmiot lub grupa podmiotów, która nagłośni sprawę, podejmie temat, podniesie problem, który powinien stać się przedmiotem konsultacji.
- **Współorganizator** – celowo nie określam tej funkcji jako gospodarza. Gospodarz konsultacji, który ma mieć wpływ na życie społeczności powinien być zawsze jeden: lokalne władze pochodzące z demokratycznego wyboru. Organizacje pozarządowe mogą, a często powinny, wspomagać samorządowców w przeprowadzaniu konsultacji, jednak z uwagi na przejrzystość sytuacji dla każdego zainteresowanego mieszkańca, to urząd



Konsultacje z zasadami

powinien podejmować ciężar odpowiedzialności za proces konsultacji i przedstawiać się jako właściciel tego procesu.

- **Uczestnik** – czyli zaproszony do konsultacji, wyrażający w nich swoje zdanie,
- **Ekspert** w obszarze tematycznym lub ekspert doradzający w obszarze konsultacji. To ktoś więcej niż uczestnik konsultacji. Z definicji dysponuje szerszą perspektywą od przeciętnego uczestnika. Nie oznacza to jednak, że lepiej od niego zna jego potrzeby i najlepsze rozwiązania. Powinien być raczej dostarczycielem informacji rozważanej przez uczestników konsultacji.
- **Obserwator** zainteresowany/a wynikami konsultacji – może również po prostu dopingować odbywającym się konsultacjom, aby w swojej pracy wykorzystać ich wyniki, pogłębiać wiedzę o potrzebach lokalnej społeczności i jej pomysłach na rozwiązywanie problemów czy odpowiadanie na wyzwania.

Można więc powiedzieć, że funkcje to pozycje formalne w procesie konsultacji, które odmienia się przez różne role merytoryczne.

ROLE W KONSULTACJACH

Ogólnie można przyjąć, że role dzielą się na dwa rodzaje:

GATEKEEPER (POŚREDNIK)

- Rzecznik,
- Działania strażnicze (watchdog),
- Reprezentacja interesu (czyjego?).

GATEWAY (ZWORNIK)

- Aktywizacja mieszkańców,
- Tworzenie warunków prowadzenia konsultacji.

Gatekeeper to odźwierny, **pośrednik** pomiędzy społecznością a władzą/urzędem z racji podejmowanej roli np.: rzecznika, stróża (watchdog) lub reprezentanta.

Gateway natomiast, czyli brama, **zwornik** – to ten, który tworzy połączenia, spaja elementy, udrażnia relacje, umożliwia lub po prostu sprzyja bezpośredniemu spotkaniu się stron celem omówienia sprawy i znalezienia rozwiązania.

O co w praktyce chodzi z poszczególnymi rolami?

Pośrednik

- **rzecznictwo** to wyrażanie interesów – „wyrażanie i docieranie z opinią do różnych grup”²,
- **reprezentacja** to występowanie w czyimś (najczęściej grupy) imieniu – opiera się o posiadanie mandatu/legitymizacji od tych, których się reprezentuje,

² J. Herbst, J. Rozenbaum, J.J. Wygnański, *Mów do rzeczy. Jak korzystać z danych w działaniach rzeczniczych?*, Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Warszawa, 2013.



Konsultacje z zasadami

- **działania strażnicze** to najkrócej ujmując przyglądanie się w imieniu społeczności działaniom władz/urzędu, monitoring przestrzegania przez nie prawa, procedur, ustaleń; najczęściej wiąże się z dociekaniem, sprawdzaniem, wyjaśnianiem, ubieganiem się o informacje, informowaniem opinii publicznej o zachodzących nieprawidłowościach.

Zwornik

Aktywizacja mieszkańców lub grup interesariuszy do bezpośredniego udziału w konsultacjach oraz tworzenie warunków do trwałego zaangażowania społeczności w tworzenie warunków jej funkcjonowania – to wyzwanie równie ważne jak włączanie się samemu w tworzenie polityk publicznych czy poszczególnych rozwiązań dotyczących społeczności. Ogólnie role te polegają na:

- informowaniu mieszkańców o odbywających się konsultacjach w sposób zachęcający do udziału,
- zapraszaniu na konsultacje swoimi kanałami,
- nakłanianiu władz do szerokiego zapraszania mieszkańców i traktowania konsultacji jako ważnego mechanizmu dialogu ze społecznością,
- rozpowszechnianiu informacji o tym, jak konsultacje powinny wyglądać, jakie są ich zalety i ograniczenia.

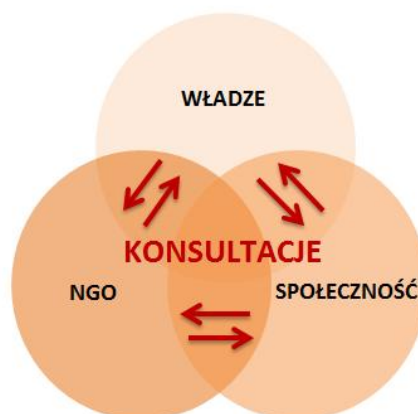
Szersze zainteresowanie mieszkańców danym tematem może (nie musi) przekładać się na zwiększenie uwagi decydentów poruszonymi problemami, sprzyja przejrzystości konsultacji, pozwala przykuć uwagę mieszkańców i interesariuszy do proponowanych przez organizację rozwiązań i pomysłów, zauważanych problemów, daje okazję do zbierania opinii mieszkańców, które mogą okazać się przydatne w działaniu organizacji. Przede wszystkim jednak jest to okazja do włączenia w dialog tych, którzy mogą mieć najwięcej do powiedzenia (o ile dyskusja jest dobrze zorganizowana) na temat swoich potrzeb i problemów. Znakomitym przykładem takiego właśnie działania – włączenia interesariuszy z pomocą organizacji w konsultacje jest gdyńska historia konsultacji miejskich usług opiekuńczych: <http://dobrepraktyki.decdujmyrazem.pl/x/828508>. Przykład ten pokazuje, że warto przemyśleć, czyj faktycznie interes wyraża się wchodząc w dialog. Organizacja pozarządowa może deklorować zaangażowanie w działanie na rzecz dobra społeczności lokalnej lub poszczególnych grup interesariuszy, jednak bezpośrednie włączenie ich w proces może wykazać mniejsze lub większe sprzeczności w interesach, odkryć nowe pomysły i doprowadzić do ustalenia lepszych dla wszystkich rozwiązań.

Jest jeszcze jeden ważny powód, dla którego warto nawiązywać bezpośredni kontakt z mieszkańcami: to 3% – czyli odsetek mieszkańców i mieszkanki Polski, uważających, że organizacje pozarządowe reprezentują ich interesy. Warto zastanowić się, jak tę sytuację



Konsultacje z zasadami

zmieniać w lokalnych społecznościach właśnie poprzez włączanie się w dialog z władzami wspólnie z mieszkańcami. Zwiększa to świadomość obecności organizacji pozarządowych w codziennym życiu społeczności, prowadzi do lepszej komunikacji i buduje wokół organizacji płaszczyzny współpracy. Buduje również świadomość dobra wspólnego, które można rozstrzygać w trójkącie konsultacji społecznych.



RZETELNOŚĆ I ROZTROPNOŚĆ³

Rozróżnienie na pośrednika i zwornik przesuwają nas o krok wyżej w myśleniu o udziale w konsultacjach – to tutaj następuje rozstrzygnięcie dotyczące tego, czy faktycznie mamy powody, możliwości i chęci podejmowania się trudnego zadania rzecznictwa, reprezentacji lub strażnictwa, czy też może jednak lepiej oddać głos innym – zachęcić mieszkańców, grupy interesariuszy, z którymi pracujemy do udziału w konsultacjach, zaangażować ich bezpośrednio. Organizacje wchodząc w konsultacje najczęściej decydują się na rzecznictwo lub reprezentację zakładając działanie w imieniu lub interesie swoich członków lub tych, na których rzecz pracują czy też na rzecz jakiejś idei. Na ile jednak opanowały trudną sztukę rzecznictwa, na ile faktycznie reprezentują interesariuszy, na jakiej podstawie mogą się legitymizować jako reprezentanci? Na ile są świadome interesów, które reprezentują, czy są to interesy własne (i nie ma w tym nic złego) czy też interes ogółu, szerzej rozumiane dobro wspólne. Jedynie rzetelna analiza swoich możliwości, wykonanej pracy i posiadanego doświadczenia może pozwolić na roztropną decyzję o przyjęciu na siebie lub nie takich ról. Podobnie jest również w przypadku zachęcania innych do

³ O roztropności, cesze, która dobrze sprawdza się jako kompasu podczas nawigacji w dyskusji publicznej wspominał w swojej prezentacji podczas seminarium Kuba Wygnański. Roztropność to rozważne i z namysłem dobieranie sposobów i środków działania odpowiednich do określonego celu, często w oparciu o radę innych.



Konsultacje z zasadami

udziału w dialogu. Tutaj również trzeba rozważyć, co nas ogranicza, jakie mamy interesy i na czyją rzecz właściwie działamy – czy to nie sugeruje nam wyborów, które dokonujemy, a jeżeli tak, to jakie będą tego konsekwencje dla nas i dla innych – w tym również dla rozumianego szeroko dobra wspólnego. Świadome wycofanie się z uczestnictwa w konsultacjach, nieobecność w procesie, a w zamian za to działanie na rzecz jak najszerszego włączenia w proces społeczności może być równie cenne jak profesjonalne rzecznictwo.